

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 lutego 2019 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Gdyni, Wydziału Gospodarczego, powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w S. zasądzenia kwoty 26297,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki N. (...), będący własnością K. J., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z koniecznością naprawy uszkodzonego samochodu poszkodowana zawarła z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmującą 105 dni) za kwotę 220 zł netto (270,60 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanej fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 34 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 95 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego (w tym kosztów podstawienia i odbioru samochodu zastępczego).

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2019 roku Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 9 kwietnia 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2729 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanej koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 3230 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 34 dni ze 105 dni), jak również zastosowanej przez powódkę stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 95 zł brutto). Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowaną wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2016 roku pojazd marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność K. J. (poszkodowanej), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w S..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie poszkodowanej – k. 30)

W dniu 9 września 2016 roku poszkodowana zgłosiła powstanie szkody (...) S.A. w S. (ubezpieczycielowi).

W chwili zgłoszenia szkody (a także w wiadomości elektronicznej z dnia 9 września 2016 roku oraz w protokole szkody z dnia 14 września 2016 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (według stawek dziennych brutto za segment A – 79 zł, segment B – 86 zł, segment C – 95 zł, segment D – 135 zł, segment M – 125 zł oraz segment (...) 105 zł). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji (w tym konkretnym przypadku do wysokości kwoty 95 zł brutto – segment C).

W dniu 14 września 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego oraz sporządził kalkulację naprawy, która została doręczona w dniu 19 września 2016 roku.

W dniu 19 września 2016 roku uszkodzony pojazd został przyjęty do naprawy przez warsztat naprawczy ((...) spółkę z o.o. w R.).

W dniu 22 września 2016 roku warsztat naprawczy sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanej, która została wysłana do akceptacji przez ubezpieczyciela.

Następnie dwukrotnie zgłaszano konieczność oględzin dodatkowych i sporządzono kolejne kalkulacje naprawy.

Ostateczną kalkulację naprawy sporządzoną przez warsztat ubezpieczyciel (po wielu monitach) zaakceptował w dniu 6 grudnia 2016 roku.

W dniu 23 grudnia 2016 roku poszkodowana odebrała samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 43;

korespondencja elektroniczna – k. 48-60;

kalkulacje naprawy – w aktach szkody na płycie CD – k. 105;

dokumentacja zdjęciowa – w aktach szkody na płycie CD – k. 105)

W dniu 10 września 2016 roku poszkodowana (K. J.) zawarła z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 10 września 2016 roku o godzinie 15:00 w B. przy ul. (...). Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w R. przy ul. (...) w dniu 23 grudnia 2016 roku o godzinie 14:15.

(dowód: bezsporne;

umowa najmu wraz z ogólnymi warunkami i cennikiem – k. 18-19)

W tym samym dniu (10 września 2016 roku) poszkodowana upoważniła wynajmującego do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

upoważnienia z dnia 10.09.2016 roku – k. 32-33)

W tym samym dniu (10 września 2016 roku) poszkodowana zleciła holowanie uszkodzonego pojazdu z miejsca kolizji (w B.) na parking (w Ś.).

(dowód: bezsporne;

zlecenie – k. 35)

W dniu 15 września 2016 roku poszkodowana zleciła holowanie uszkodzonego pojazdu z parkingu (w Ś.) do warsztatu naprawczego (w R.).

(dowód: bezsporne;

zlecenie – k. 38)

W dniu 20 października 2016 roku P. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą AUTO-HOL, wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C., kwotą 1116 zł netto (1372,68 zł brutto) za holowanie pojazdu N. (...) w dniu 9 września 2016 roku (według kosztorysu nr 1).

W specyfikacji do faktury VAT wskazano, że na powyższą kwotę złożyły się:

- dojazd (z bazy do miejsca kolizji) – 37 km po 5,80 zł netto – łącznie 214,60 zł netto,
- przewóz samochodu (z miejsca kolizji na parking) – 37 km po 6,20 zł netto – łącznie 229,40 zł netto,
- załadunek/wyładunek – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto,
- wyjazd w godz. 22:00-6:00 + 50% wartości – 372 zł netto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) ze specyfikacją – k. 36-37)

W tym samym dniu (20 października 2016 roku) P. G. wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył J. S. kwotą 258,30 zł brutto za parkowanie pojazdu N. (...) od dnia 9 września 2016 roku do dnia 15 września 2016 roku (7 dni po 36,90 zł brutto) oraz kwotą 959,40 zł brutto za holowanie pojazdu N. (...) (według kosztorysu nr 2).

W specyfikacji do faktury VAT wskazano, że na kwotę z tytułu holowania uszkodzonego pojazdu złożyły się:

- przewóz samochodu (z parkingu do warsztatu) – 40 km po 6,20 zł netto – łącznie 248 zł netto,
- powrót – 40 km po 5,80 zł netto – łącznie 232 zł netto,
- załadunek/wyładunek – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) ze specyfikacją – k. 39-40)

W dniu 23 grudnia 2016 roku poszkodowana K. J. (cedent) zawarła z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 9 września 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 23.12.2016 roku – k. 31)

W dniu 22 lutego 2017 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną K. J. kwotą 26112 zł netto (32117,76 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 287 zł netto (353,01 zł brutto) – trasa W. – B. – W. – 41 km razy dwa (w obie strony) – 82 km po 3,50 zł netto za kilometr,
- podstawienie auta do klienta w dni wolne od pracy – 80 zł netto (98,40 zł brutto),
- wynajem samochodu – 105 dni po 220 zł netto – 23100 zł netto (28413 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 539 zł netto (662,97 zł brutto) – trasa W. – R. – W. – 77 km razy dwa (w obie strony) – 154 km po 3,50 zł netto za kilometr,

- holowanie pojazdu – refaktura – 1116,20 zł (1372,68 zł brutto),
- holowanie/parking – refaktura – 990 zł (1217,70 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 34)

W piśmie z dnia 22 lutego 2017 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 22.02.2017 roku – w aktach szkody na płycie CD – k. 105)

W piśmie z dnia 7 czerwca 2017 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 3230 zł brutto (34 dni po 95 zł brutto za dobę) oraz koszty holowania i parkowania uszkodzonego pojazdu (w całości).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 7.06.2017 roku z potwierdzeniem przelewu – k. 44-45 i 47)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanej K. J. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 9 września 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowana przeniosła na powódkę swoją wierzycelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowaną.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z K. J., właścicielką pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 270,60 zł brutto [220 zł netto] do kwoty 95 zł brutto [77,24 zł brutto]), obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (ze 105 dni do 34 dni) oraz nieuwzględnienie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać

naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w

której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatki dotyczące najmu pojazdu zastępczego wchodziły w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 220 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powódka bezpodstawnie zawiżyła stawkę dobową najmu oraz jego okres (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od

wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu został nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowaną. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzyciela (poszkodowanej K. J.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowana (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) była nielojalna wobec ubezpieczyciela, to jest wybrała podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 220 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w chwili telefonicznego zgłoszenia szkody (a także w wiadomości elektronicznej z dnia 9 września 2016 roku oraz protokole szkody z dnia 14 września 2016 roku) strona pozwana poinformowała poszkodowaną o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawek dziennych brutto za segment A – 79 zł, segment B – 86 zł, segment C – 95 zł, segment D – 135 zł, segment M – 125 zł oraz segment (...) 105 zł). Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego

bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji (w tym konkretnym przypadku do kwoty 95 zł brutto dla segmentu C).

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wskazaną wyżej wiadomość elektroniczną z dnia 9 września 2016 roku (oraz protokół szkody z dnia 14 września 2016 roku), z których jednoznacznie wynikało, że po pierwsze poszkodowana miała możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie wynajętego pojazdu kształtowała się na poziomie 95 zł brutto za dobę.

Należy w tym miejscu podkreślić, że powódka ostatecznie nie zaprzeczyła, aby oferta strony pozwanej dotarła do poszkodowanej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oferta ta została wysłana na adres poczty elektronicznej wskazany przez samą poszkodowaną w trakcie zgłoszenia szkody.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że podstawą odmowy skorzystania z propozycji strony pozwanej nie mógł być ewentualny brak przedstawienia pełnej oferty najmu pojazdu zastępczego czy **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowana powinna była najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była ona niemal trzykrotnie tańsza od oferty powódki, a koszty wynajmu ponosiła strona pozwana), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowana mogła wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powódkę oraz że stawka zastosowana przez powódkę (220 zł netto za dobę) była rażąco wygórowana. Mając powyższe na uwadze (uznając treść wiadomości elektronicznej z dnia 9 września 2016 roku oraz protokołu szkody z dnia 14 września 2016 roku) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była wskazana przez stronę pozwaną (i uznana w postępowaniu likwidacyjnym) stawka 95 zł brutto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powódka w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w postępowaniu likwidacyjnym (oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty) strona pozwana zarzuciła, że powinien on obejmować okres wyłącznie trzydziestu czterech dni. Jednocześnie strona pozwana bliżej nie uzasadniła swojego zarzutu, co w ocenie Sądu oznaczało, że nie mógł być on skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała także (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowaną powinien być krótszy (niż ten wskazany w fakturze wystawionej przez powódkę). Tym samym w ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres stu pięciu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność uzasadnionego czasu naprawy nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażący od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej

większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Nie ulega także wątpliwości, że strona pozwana właściwie w żaden sposób nie ustosunkowała się do wskazanego przez powódkę w pozwie szczegółowego przebiegu postępowania likwidacyjnego (konkretnych etapów likwidacji szkody). Przede wszystkim nie wskazała, które etapy (czynności) były w jej ocenie nadmiernie wydłużone (i dlaczego).

Trzeba wreszcie wskazać, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższały wartość uszkodzonego pojazdu). Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało poszkodowanej wypłacone (choć z niewiadomych przyczyn ostateczne ustalenie wysokości szkody nastąpiło dopiero w dniu 6 grudnia 2016 roku, mimo wielu monitów).

Należy w tym miejscu wreszcie stwierdzić, że to sama strona pozwana znacząco przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu, ponieważ kilkakrotnie (mimo wielu monitów) zwlekała z akceptacją kolejnych kalkulacji naprawy przesyłanych jej przez warsztat naprawczy.

Należy w tym miejscu jeszcze zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Trzeba w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowana nie była płatnikiem podatku VAT, a zatem należne jej odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego. Przede wszystkim z umowy najmu (zawartej przez poszkodowaną z powódką) w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowana wyraziła zgodę na poniesienie kosztów odbioru pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na dołączonym do pozwu formularzu umowy nie został zaznaczony obowiązek zwrotu kosztów odbioru pojazdu zastępczego.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że w ocenie Sądu koszty podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego co do zasady pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą), chyba że strona pozwana wykaże, że w danym (konkretnym) przypadku nie były one w ogóle uzasadnione lub są rażąco wygórowane. Skoro jednak w umowie najmu poszkodowana nie zobowiązała się do zwrotu kosztów odbioru pojazdu zastępczego, to nie mogła także roszczenia z tego tytułu przenieść na powódkę. Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, żeby zwrot powyższych kosztów należał się jej z jakichkolwiek innych przyczyn.

W ocenie Sądu nienależne były również koszty podstawienia pojazdu zastępczego (także w dni wolne od pracy), mimo że poszkodowana w umowie najmu zobowiązała się do ich zwrotu (według kilometrów). Należy zatem po pierwsze wskazać, że koszty te (w łącznej kwocie 353,01 zł brutto [287 zł netto]) nie zostały w żaden sposób określone w umowie (poza lakonicznym i częściowo nieczytelnym stwierdzeniem „wg kilometrów”). Nie wskazano bowiem ani liczby kilometrów (choćby przybliżonej), ani stawki za kilometr (co w ocenie Sądu było istotnym

elementem zawartej umowy). Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, że umożliwiła poszkodowanej zapoznanie się z ewentualnym cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług. Po wtóre (i istotniejsze) strona pozwana zaoferowała poszkodowanej wynajęcie pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem, co oznaczało także zobowiązanie do pokrycia ewentualnych kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (a w istocie oznaczało podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego w miejscu wskazanym przez poszkodowaną). Poszkodowana jednak z oferty takiej nie skorzystała (z niewyjaśnionych i niezrozumiałych względów). Tym samym domaganie się powyższych kosztów w niniejszym postępowaniu było nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanej, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 8 lipca 2017 roku (zgodnie z żądaniem), ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 22 lutego 2017 roku, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił także wnioski powódki i strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. J.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które dowód ten został powołany albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 105 dni według zaproponowanej przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawki w wysokości 95 zł brutto (za pojazd w segmencie C) za każdą dobę, a więc 9975 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (3230 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 6745 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lipca 2017 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 95 zł brutto oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 26% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1315 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 1277,90 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 74%, ponosząc koszty zastępstwa

procesowego w wysokości 3600 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 2664 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1386,10 zł.